

Aleksandra Majewska, Notatnik opiekuna społecznego Szkoły Podstawowej nr 101 w Łodzi z pierwszego półrocza 1959/1960 r.



KOMITET NAUK PEDAGOGICZNYCH I PSYCHOLOGICZNYCH  
POLSKIEJ AKADEMII NAUK

# FUNKCJA WYCHOWAWCZA PRACY SOCJALNEJ

ZBIÓR ROZPRAW Z PEDAGOGIKI SPOŁECZNEJ

POD REDAKCJĄ  
ALEKSANDRA KAMIŃSKIEGO

WROCLAW — WARSZAWA — KRAKÓW  
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH  
WYDAWNICTWO POLSKIEJ AKADEMII NAUK  
1968

SPIS TREŚCI

	Str.
Aleksander Kamiński, Funkcja wychowawcza pracy socjalnej . . . . .	5
Irena Lepalczyk, Organizacje społeczne w osiedlu mieszkaniowym . . . . .	30
Izabela Walendzik, Opiekunowie społeczni dzielnicy Łódź-Bałuty . . . . .	40
Józef Marczak, Sprawy rencistów w działalności Związku Zawodowego Włóknarzy . . . . .	69
Iza Muchnicka, Funkcja opiekuńcza przedsiębiorstwa przemysłowego na przykładzie jednego z zakładów łódzkich . . . . .	93
Aleksandra Majewska, Notatnik opiekuna społecznego Szkoły Podstawo- wej nr 101 w Łodzi z pierwszego półrocza 1959/60 r. . . . .	103
Maria Gumienik, Maria Kozłowska-Warzyńska, Iza Muchni- cka, Asystent społeczny w szpitalu . . . . .	119
Brygida Butrymowicz, Łódzcy kuratorzy sądowi dla dorosłych i nie- letnich oraz inspektorzy społeczni . . . . .	140
Stanisława Skrzyńska, Planowanie rodziny w świetle opinii pacjentek Łódzkiej Poradni Świadomego Macierzyństwa . . . . .	171
Alicja Jagielska, Zofia Szustkiewicz, Brygida Butrymowicz, Łódzkie rodziny zastępcze i opiekuńcze . . . . .	202

ALEKSANDRA MAJEWSKA

NOTATNIK OPIEKUNA SPOŁECZNEGO  
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 101 W ŁODZI  
Z PIERWSZEGO PÓŁROCZA 1959/60 R.

Treść: Wprowadzenie. — Notatnik pracy społecznego opiekuna szkolnego Szkoły Podstawowej nr 101 w Łodzi. — Uwagi końcowe

*Wprowadzenie*

Coraz więcej matek pracuje zarobkowo, sporo ojców pije, coraz więcej dzieci jest pozbawionych właściwej opieki rodziców. Pracujące matki stale niespokojne o bezpieczeństwo dzieci, którymi nikt się nie zajmuje w czasie ich pracy zawodowej, żądają zapewnienia dzieciom szkolnym takiej opieki, jaką mają młodsze ich dzieci w żłobkach i przedszkolach. Zdarza się, że szkoła próbuje zorganizować opiekę nad uczniami, niestety, nie daje rady. Braki lokalowe, brak funduszy, brak odpowiednio wyszkolonych świetliczanek, wreszcie niedostatek właściwych metod postępowania z dzieckiem w czasie pozalekcyjnym — wszystkie te przyczyny powodują brak efektu. Świetlice-przechowalnie, w których opiekę nad dzieckiem sprawują zmęczone nauczycielki najczęściej tej samej szkoły, brak atrakcyjnych zajęć i szereg innych przyczyn powoduje, że co żywsze, inteligentniejsze i sprytniejsze dzieci nie chcą uczęszczać do świetlic szkolnych.

Trzeba stwierdzić, że szkoła dzisiejsza nie jest przygotowana do funkcji opiekuńczo-wychowawczej. Nie pomogą zarządzenia władz, nakazujących szkole podejmowanie zadań opiekuńczych, nie pomoże nacisk opinii publicznej obligującej szkołę do objęcia opieką wychowawczą wszystkich swych uczniów — szkoła nie może spełnić tych funkcji, bo nie ma możliwości materialnych i personalnych, bo nie wie, jak się do tego zabrać, bo nie zna *casework'u* — podstawowej metody pracy opiekuńczej — prowadzenia indywidualnego przypadku w powiązaniu z jego uwarunkowaniem środowiskowym.